

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnikiem do domu 5.— zł., dla odbierających piśmie na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynko dzielnika sily wyższej lub innych czynników administracji piśmie nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 13, TELEFON 32-4. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 19.30 do godz. 18.00. Nadosłane, a nie zamówione przez Redakcję skłony będą swracoane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wzrasy ponad 15 liter liczą się podwójnie Nagłówki (Instym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty ogłoszeń: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.15 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 654, Einsteinstank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 46

Częstochowa, wtorek 25 lutego 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Czy Kanada zmienia już flagę?

Nadużycie godeł amerykańskich przez Anglików — Zatopienie na Oceanie Indyjskim statku „Canadian Cruiser” przez Niemców — Znamienne wnioski

Po pożarze w Santander Ojciec św. wyraził współczucie rządowi hiszpańskiemu — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej śpieszy z pomocą Santanderowi

Citta del Vaticano, 24 lutego. — Ojciec św. Pius XII polecił nuncjuszowi apostołskiemu w Madrycie magr. Cioegonowi wyrazić głębokie współczucie rządowi hiszpańskiemu z powodu strasznej katastrofy, jaka nawiedziła Santander, a równocześnie zlecił wyrazić ludności słowa pociechy, oraz przekazać jej swe apostołskie błogosławieństwo.

Madryt, 24 lutego. — Dzienniki przyznają na uczelnych miejscach i pod tytułami wiadomości o wizycie, jaka niemiecki ambasador w Madrycie von Stohrer złożył ministrowi spraw zagranicznych Hiszpanii, w czasie której zakomunikował mu o akcji pomocy, zorganizowanej przez naczelną komendę sił zbrojnych dla ofiar katastrofy w Santander. Naczelna komenda armii niemieckiej ofiarowała władzom hiszpańskim kompletne urządzenie szpitala polowego, oddając ponadto do dyspozycji kompanię służby szpitalnej, dalszą kompanię wojsk technicznych, kompanię saperów, zmotoryzowaną kolumnę z trzema polowymi, oraz 30 tysięcy konserw.

PO WIZYCIE U PÉTAINE'A

Admirał Darlan powrócił do Włoch
Wichy, 24 lutego. — Admirał Darlan opuścił w czw artelk popołudniu Paryż i samochodem przybył do Włoch. Z Paryża wyruszył on o godzinie 14-ej i w Wichy znalazł się po godz. 18-ej. W Paryżu bawił trzy dni, gdzie przeprowadził szereg rozmów. Bezpośrednio po swym powrocie admirał Darlan złożył wizytę marszałkowi Pétainowi, aby mu zdać sprawozdanie z wyników tych rozmów.

Wichy, 24 lutego. — Jak donoszą z kol dobrze poinformowanych, przewidziane są po powrocie admirała Darlana zmiany w łonie rządu, co niewątpliwie nastąpi w krótkim czasie. Przy tej okazji nie są wykluczone strukturalne zmiany w ministerstwie finansów, jak również w ministerstwie dla produkcji i pracy. Ponadto powstanie na ministerstwo gospodarki narodowej i skarbu, które przypuszczalnie obejmie obecny minister finansów Bouthillier. Ministerstwo to posiadać będzie dwóch sekretarzy generalnych, a mianowicie do spraw gospodarczych i spraw finansowych. Na stanowisko generalnego sekretarza spraw gospodarczych przewidziany jest Barnaud. Dotychczas nieznaną jest nazwisko kandydata na stanowisko sekretarza generalnego.

WIZYTACJA ARMII NILU

Eden znów przybył do Kairo
Rzym, 24 lutego. — Jak donoszą z Kairo, przybył tam minister spraw zagranicznych Eden w towarzystwie generała Dilla, celem dokonania wizytacji Armii Nilu.

OŚWIADCZENIE DE VALERY

Niemieckie samoloty nie atakowały statków irlandzkich
Dublin, 24 lutego. — Prezydent Irlandii de Valera oświadczył, że samoloty niemieckie w całym szeregu wypadków odstępowały od atakowania statków irlandzkich, gdy się tylko przekonano, że płyną pod narodową flagą Irlandii.

Berlin, 24 lutego. — Symbolem czasu jest fakt, że statek brytyjski znalazł się na Oceanie Indyjskim pod flagą amerykańską. Parowiec „Canadian Cruiser”, który jak doniesiono w niemieckim komunikacie wojennym został zatopiony przez jednostki niemieckiej marynarki wojennej, wywiślał flagę Stanów Zjednoczonych, a ponadto posiadał na burcie wymalowane amerykańskie godło neutralne. To zamaskowanie nie jednak nie pomogło. Identyfikacja zamaskowanego statku brytyjskiego została stwierdzona, a brytyjska flota handlowa stała się uboższa o ceną jednostkę pojemności 7.000 btr.

„Canadian Cruiser” należał według rejestru Lloyd'a do towarzystwa „Canadian National Steamship Company” i posiadał port macierzysty w Halifax w Nowej Szkocji. Zarejestrowany jest on pod flagą brytyjską.

Incydent ten jest pouważany z wielu względów. Przede wszystkim odnośnie do maskowania. Żegluga brytyjska nie czuje się już pewna na Oceanach i kryje się za flagą neutralną. Tego rodzaju postępowanie sami Anglicy będą musieli uważać za mało skuteczne. Wobec tego zachodzi pytanie, czy nie inscenizują oni takich oszustw flagowych w nadziei, że przy jakiejś okazji wyniknie z tego jakieś zawikłanie pomiędzy

Niemcami a pewnym mocarstwem neutralnym.

Gdyby przykład „Canadian Cruiser” miał posłużyć jako nauka na przyszłość, to rzecz Amerykanów będzie postaranie się, aby nadużywanie flagi amerykańskiej przez uzbrojone angielskie statki handlowe nie umniejszało bezpieczeństwa spokojnych statków amerykańskich. Niezależnie od tego względu czysto rzeczowego, charakterystycznym dla obecnej sytuacji jest fakt, że Kanada czuje się najwidooczniej bardziej bezpieczna pod flagą Stanów Zjednoczonych, niż pod flagą brytyjską.

Z okazji interesu wymiennego kontrtorpedowcami, rząd amerykański już przed szeregim miesiącem położył swoje prawa na hipotece królewskiej floty brytyjskiej. Anglia musiała się zobowiązać do wysłania swej floty do Ameryki skoro tylko jej własne wody nie będą gwarantowały bezpieczeństwa. Takie horoskopy nie pozostały widocznie bez wpływu na postępowanie armatorów kanadyjskich, którzy nakazali kapitanowi swego okrętu zabezpieczyć się z góry przez zmianę flagi. Incydent ten dowodzi więc, jak brytyjskie dominia po drugiej stronie Oceanu oceniają szanse zwycięstwa swego kraju macierzystego.

Brytania torpeduje plany Hoovera

Kraków, w lutym.

B. Prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover w przemówieniu radiowym wygłoszonym z Chicago oświadczył, że powołany przez niego do życia i znajdujący się pod jego kierownictwem Komitet pomocy dla zaprzyjaźnionych narodów wypracował tytułem próby plan żywienia ludności belgijskiej i wysyłki środków żywności do Francji. Plan ten został przedłożony rządowi niemieckiemu i brytyjskiemu. Przewiduje on następujące punkty:

1) Pierwszą próbę doświadczenia w Belgii, celem stwierdzenia czy będzie można zasilać amerykańskimi środkami żywności przewidziane planem narody europejskie w ten sposób, aby nie skorzystała przy tym jedna ze stron prowadzących wojnę.

2) Akcja żywienia ma być próbnie przeprowadzona przy zastosowaniu kuchen ludowych, celem zapobieżenia dostaniu się zapasów żywności w ręce któregoś z krajów prowadzących wojnę.

3) Na początek ma się poczynić przygotowania celem żywienia jednego miliona dorosłych i 2 milionów dzieci. Akcja ta będzie wymagała 50.000 ton środków żywności miesięcznie.

4) Berlin miałby wyrazić zgodę na niewywołanie żadnych środków żywności z krajów, do których będzie skierowana pomoc.

5) Londyn i Berlin musiałyby zagwarantować, że okręty wiozące środki żywności nie będą atakowane.

6) Kontrolę nad zrealizowaniem planu miałyby sprawować jakaś neutralna organizacja.

W toku swoich dalszych wywodów Hoover stwierdził, że Stany Zjednoczone mają prawo do zaofiarowania swej pomocy innym narodom, będącym przyjaciółmi Stanów Zjednoczonych, jeżeli Anglia rości sobie pretensje do takiej pomocy.

Rząd niemiecki zgodził się na plan amerykańskiego b. prezydenta i przyrzekł ze swej strony poparcie w ramach swych możliwości. Natomiast w Londynie podkreśla się, że ambasador brytyjski w Waszyngtonie Halifax, drogą okreśną poinformował Hoovera, iż Wielka Brytania żywi poważne zastrzeżenia przeciwko takiemu planowi. Przede wszystkim Wielka Brytania odmawia zgłoszenia blokady w interesie żywienia ludności w dotychczas krajach, ponieważ jak oświadczył lord Halifax, Niemcy dysponują rzekomo dostatecznymi zapasami środków żywności, wystarczającymi do zaopatrzenia całej Europy. Plan Hoovera mógłby być wprowadzony w życie, o ile udaloby się zakupić w Europie niezbędne sprzęty i środki żywności, które spłacano by z kont dolarowych banków amerykańskich w Niemczech. Ponadto rząd brytyjski stoi na stanowisku, że w obecnej sytuacji bardzo trudno jest odizolować ludność cywilną od organów o charakterze wojskowym. Nie należy też zapominać, że Niemcy posługują się dotychczasowymi terenami jako bazą operacyj-

Anglia skazana na poniesienie klęski

Opinia agencji „Stefani” o sytuacji wojennej

Rzym, 24 lutego. — Jak donosi dyplomataczny współpracownik agencji „Stefani”, miarodajne włoskie czynniki oczekują rozwoju wypadków z bezwzględny spokojem i równowagą. Opinia pewnych kol angielskich na temat sytuacji wojskowej i politycznej, jak i ducha, panującego we Włoszech, uważana być musi jako niepoważna i pozbawiona wszelkich podstaw.

W najszerszych kołach włoskich w ten sposób przedstawia się ogólna sytuacja wojenna:

1) Świadomość zwycięstwa osi polega na ściśle matematycznym obliczeniu. Klęska Anglii jest przesądzona bez względu na to, z czyjej strony otrzyma ona pomoc.

2) Solidarność niemiecko-włoska, jako solidarność dwóch rewolucyj, jest rzeczą niezniszczalną.

3) Spoistość wewnętrznego frontu włoskiego jest silna niezmiennością. Nie stało się nie takiego, czego mogło świadczyc przeciwko temu. Zdrowy rozsądek ludzi w Włochach pozwala ocenić wydarzenia na terenie Afryki jako rzeczy zupełnie proste, jako epizody nie decydujące o sytuacji. Jakakolwiek spekulacja przeciwnika, aby tą drogą zachwiać wiarę we Włoszech, została z góry skazana na niepowodzenie.

4) Włochy są dumne z tego, że w obecnym momencie były w stanie wytrzymać najcięższe uderzenie ze strony brytyjskiego imperium. Fakt ten wystawił Włochy na poważną próbę, którą naród po męsku i ze wzrostem sił jest w stanie wytrzymać.

5) W Afryce i na Wschodzie Włochy wypełnią do najdalszych granic ponięte zadania, a owiane żelazną wolą i niezłomną energią zwycięstwa za wszelką cenę wytrąca przeciwnikowi broń z ręki, kierując się zasadą, że konflikt rozstrzygnie się nie na froncie dwóch poglądów, lecz na froncie głównym, na którym Anglia skazana jest na zagładę.

6) W Europie powstała obecnie kontynentalna świadomość antybrytyjska, która wykazuje, iż urosła do nowego światopoglądu. Przed trybunałem ludzkości zapadł na Anglię wyrok, który głosi, że albo Anglia ulegnie przemianom, albo zginie.

POSEŁ CLODIUS U MUSSOLINIEGO

Uznanie dla reprezentanta Niemiec w Itali

Rzym, 24 lutego. — Przewodniczący niemieckiej komisji rządowej dla niemiecko-włoskich rokowań gospodarczych poseł dr Clodius został przyjęty na audiencji w Palazzo Venezia przez Mussoliniego, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu toczących się w chwili obecnej w Rzymie rozmów na tematy gospodarcze. Mussolini wyraził swoje zadowolenie z powodu pomyślnego przebiegu negocjacji, wyrażając przy tej okazji posłowi dr Clodiusowi specjalne uznanie za jego działalność, idącą po linii ideowej osi, ale również owiana głęboką przyjaźnią, okazywaną faszyzowskim Włochom.

na przeciw Anglii, a w końcu angażują do Niemiec licznych zagranicznych robotników.

Opierając się na tych motywach Wielka Brytania odrzuciła plan pomocy Hoovera. Sam Hoover był zdania, że gdyby akcja w Belgii powiodła się wówczas przystąpiliby do rozszerzenia jej na inne kraje. Państwo niemieckie miałoby wziąć na siebie zaopatrzenie w chleb, natomiast mięso i tłuszcze byłyby sprowadzane z maza. Zasadniczym warunkiem tego byłoby jednak złagodzenie postanowień o blokadzie. Dalej Hoover wysunął poglądy, że odnośnie krajów same pacyfikacja za środki żywności i dostarczą koniecznych okrętów, dzięki czemu nie zachodziłaby konieczność postępowania się amerykańskimi środkami pieniężnymi ani też wysyłania okrętów Stanów Zjednoczonych do strefy wojennej.

Plan Hoovera przyjęto w Belgii i Francji ze słowami uznania i aprobaty.

Obecnie, kiedy stała się wiadoma odpowiedź Anglii, dzienniki tych krajów opowiadają się w najostrejszych słowach przeciwko swojemu b. sojusznikowi. I tak „Matin” pisze, że Wielka Brytania po zniszczeniu armii francuskiej chce jeszcze zniszczyć francuską ludność cywilną. Podobnie pisał również inny dziennik francuski oraz czelowe pisma belgijskie. Również w innych krajach zagranicznych brutalne stanowisko Wielkiej Brytanii wywołało przykre wrażenie i spotkało się z najostrejszym potępieniem.

Także i u nas takie postępowanie brytyjskie może spotkać się tylko z najstraszniejszą nagana, ponieważ właśnie my, tu na terenie Generalnego Gubernatorstwa w ciągu ostatnich miesięcy mogli-

my się niejednokrotnie przekonać o błogosławionych skutkach działalności organizacji powołanej do życia przez Hoovera. W porozumieniu z rządem niemieckim i odpowiedzialnymi władzami, amerykański Czerwony Krzyż i organizacja Hoovera zrealizowała pomiędzy ludność polską znaczne ilości środków żywności i odzieży. Przedstawiciele tej organizacji amerykańskiej w czasie podróży informacyjnej po Generalnym Gubernatorstwie, przekonali się osobiście, iż akcja ta odbywa się bez żadnych trudności, a w swoich sprawozdaniach wyrazili oni pełne uznanie dla życzliwego poparcia wszystkich władz niemieckich. Mr. Hartigan i Mr. Murray dwaj przedstawiciele Commission for Polish Relief, którzy bawili w Generalnym Gubernatorstwie wystosowali w dniu 30 października 1940 roku na ręce Generalnego Gubernatora dra Franka depeszę treści następującej: „Z okazji pierwszej rocznicy Pańskiej działalności na stanowisku Generalnego Gubernatora pragnę wyrazić Panu moje najserdeczniejsze gratulacje i stwierdzić wobec Pana jak wysoko cenię to, co uczynił Pan dla Polaków i dla poparcia mojej akcji. Podp. John Hartigan”. Generalny Gubernator przyrzekł wówczas swoje pełne poparcie dla wszelkich dalszych akcji, podobnie jak i rząd niemiecki był gotowy do wyrażenia zgody na nowy plan Hoovera. Anglia jednak, która jeszcze przed kilku dniami skonfiskowała okręt płynący z transportem środków żywności i odzieży wartości 5 milionów koron szwedzkich dla ludności polskiej udaremniła również ten nowy plan podjętowany czysto ludzkimi uczuciami. Jeżeli Anglia sądzi, że takimi metodami będzie mogła wygrać wojnę, to już ją przegrała, choćby nie padł już ani jeden strzał.

LOJALNA WSPÓLPRACA Nowy ambasador Chile wręczył gen. Franco swoje listy uwierzytelniające

Madryt, 24 lutego. — Z okazji wręczenia swoich listów uwierzytelniających szefowi państwa hiszpańskiego, generałowi Franco oświadczył nowy ambasador Chile Hernan Figueroa Anguita że zarówno rząd Chile jak i cały naród cieszą się niezmiernie z umocnieniem i rozbudowy tradycyjnej przyjaźni z Hiszpanią. Chile życzy sobie gorąco współpracy w zacieśnianiu duchowych i materialnych stosunków między obu krajami. Szczególnie w dziedzinie gospodarczej istnieją możliwości szeroko zakrojonej rozbudowy uwzględniającej właściwości obu krajów. Ambasador zapewnił również o lojalnej współ-

pracy w dziedzinie duchowej i kulturalnej nad dziełem jedności hiszpańskiej i zachowaniem wspólnoty narodowej. W odpowiedzi na to przemówienie szef państwa hiszpańskiego podkreślił, że stosunki przyjaźni z Chile mimo przejściowych nieporozumień, nie wpływających jednak na całokształt współpracy stają się coraz żywsze. Nawijając do słów ambasadora, odnosił się do wspólnoty hiszpańskiej, gen. Franco oświadczył, że zakładając tę organizację miał on na celu zabezpieczenie kontynuowania idei i dzieła geniusza hiszpańskiego, polegającego na rozbudzeniu świadomości w świecie hiszpańskim i harmonijnej wspólnoty pomiędzy Hiszpanią a poszczególnymi krajami amerykańskimi.

„Będziemy walczyć aż do zwycięstwa!”

„Relazioni Internazionali” o winach Wielkiej Brytanii

Mediojan, 24 lutego. — „Odpowiedzialność” — tak brzmi tytuł artykułu wstępnego ostatniego numeru czasopisma „Relazioni Internazionali” z dnia 22 lutego, który nawiązując do książki pisarza angielskiego Welsa omawia stanowisko Anglii, która zarówno Europie jak i cały świat wplątała w obecny konflikt.

Książka Welsa — jak stwierdza artykuł — zawiera bardzo gorzkie słowa prawdy o Anglii, nad którymi nie będzie można w Londynie i Waszyngtonie przejść do porządku dziennego i których nie będzie się dało pokryć milczeniem, gdyż stanowią one niezbitą ak oskarżenia wobec Anglii i kierującej nią kasty.

Anglia ponosi odpowiedzialność za obecny konflikt światowy, stanowiący rozrywkę wojenną pomiędzy państwami magnaterii finansowej a państwami, usiłującymi zrealizować wspólnotę narodów, opartą na ideach społecznych. Z tego powodu wysiłki agitacji angielskiej, starającej się wzmóc światu, iż pragnie uwolnić go od „zarazy” faszyzmu i narodowego socjalizmu są zupełnie bezcelowe. W rzeczywistości Europa pragnie uwolnić się od Anglii. Przez przeciąg 20 lat Anglia prowadziła w Europie politykę chaosu. Wina jej jest zupełnie jasna na podstawie następujących faktów: 1. Wersal był pokojem angielskim, egoistycznie i brutalnie angielskim. To jest jeden z zasadniczych motywów.

ny terenów afrykańskich podlegających suwerenności Niemiec. Był to fałsz a w żadnym wypadku Anglia nie mogła być nie się siedzą w tej sprawie. Jako przykład można przytoczyć stan w jakim żyją niektóre narody afrykańskie i azjatyckie pod panowaniem angielskim. 3. Wocho oszukan przy pomocy gwałtu, nie wypełniając wobec nich zobowiązań, wynikających z danego słowa; oraz przelanie krwi. Żyje jeszcze dosyć Włochów, którzy przypominają sobie, że w okresie konferencji pokojowej i później naród żądał na forum publicznym uznania i ochrony swych praw. Dobre prawa wczorajsze są tym bardziej również dobrymi prawami w dniu dzisiejszym.

Dla użytku ludzi obdarzonych słabą pamięcią „Relazioni Internazionali” przypominają jeszcze raz wysiłki Mussoliniego w sprawie porozumienia i utrzymania pokoju. Odpowiedzią na wszystkie te samorzutne i jasne poczynania było ultimatum Anglii. Teraz będziemy walczyć aż do zwycięstwa. Nowa Europa zostanie zbudowana bez Anglii. W Europie powstaje nowa wspólnota, nigdy przedtem nieznaną, która opiera się na duchu odbudowy wynikającym z ustroju politycznego Włoch, Niemiec i Hiszpanii.

W tych warunkach zupełnie bezcelowe jest twierdzenie Londynu iż pragnie on ratować stary liberalny porządek rzeczy. Attlee przyznał jasno, że wszystko należy „odnowić” i że nie można iść w tył. Wszystko to oznacza zupełnie jasno, że ten, kto ponosi odpowiedzialność za wojnę, nie może wypłynąć nagie jako sędzia pokoju.

Zatopienie „Canadian Cruiser”

Berlin, 24 lutego. — Naczelna Komenda Sił Zbrojnych komunikuje: — „Niemieckie jednostki floty wojennej zatopili na Oceanie Indyjskim brytyjski parowiec handlowy „Canadian Cruiser” pojemności 7.178 brt. Parowiec dla zamaskowania się wywiesił flagę Stanów Zjednoczonych i posiadał na burcie wymalowane godła amerykańskie. Pewna łódź podwodna zameldowała o zatopieniu handlowego parowca pojemności 4.350 brt. Samoloty bojowe zaatakowały wczoraj brytyjskie statki handlowe na wybrzeżu wschodnim i zachodnim Anglii, zatopili jeden parowiec pojemności 4.000 brt. i ciężko uszkodzili dwa wielkie parowce cysterny i szereg okrętów. W nocy na 22 lutego eskadry samolotów bojowych obrzuciły skutecznie bombami urządzenia portowe w Swansea. Na zachodnim wybrzeżu brytyjskim założono miny przed dwoma portami. W rejonie Morza Śródziemnego lotnictwo niemieckie dokonało skutecznych ataków na obiekty bulwarowe w porcie Benghasi, lotnisko w Berka i skoncentrowane wojsko na południe od Benghasi. Nieprzyjaciel zrzucał ubiegłej nocy bomby rozpryskujące i zapalające w kilku miejscach w Niemczech północnych i zachodnich.”

Anglicy w Sudanie zmuszeni do odwrotu

Rzym, 24 lutego. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco: — „Na froncie greckim nie było żadnych godnych uwagi działań bojowych. Nasze samoloty bombardowały skutecznie pewną nieprzyjacielską bazę operacyjną. W Afryce Północnej koło Giarabub działalność patrolowa i artyleryjska. W rejonie Morza Egejskiego nasze samoloty zaatakowały pewien nieprzyjacielski parowiec. Zbombardowano skutecznie wojskowe obiekty greckie na wyspie Mytilene (Lesbos). W Afryce Wschodniej obustronna działalność artyleryjska koło Keren. W Sudanie zmuszono do odwrotu kolumny nieprzyjacielskie, usiłujące zbliżyć się do naszych pozycji dzięki natchmiastowemu przeciwałokowi wśród wielkich strat w szeregach nieprzyjaciela. W dolnym kraju Juba trwa nieprzyjacielski nacisk, któremu nasze wojsko stawiają zacięty opór. Nieprzyjaciel dokonał nalotu na Massaua i Diredauna na wyrządzając poważniejszych szkód.”

Zbrojne przeloty nad Anglią

Berlin, 24 lutego. — Naczelna Komenda Sił Zbrojnych komunikowała w niedzielę: — „Na północny zachód od Hebrydów w dniu 19 lutego, poza szczegółami doniesionymi w komunikacie wojennym z 20 lutego, uszkodzono jeszcze bombami dwa dalsze nieprzyjacielskie okręty handlowe wielkiego kalibru tak ciężko, że można je uważać za stracone. W dniu 22 lutego udało się na tym samym obszarze morskim zatopić bombami jeden parowiec pojemności 7.000 brt. oraz ciężko uszkodzić dwa wielkie okręty handlowe. Lekkie samoloty bojowe zaatakowały pewne lotnisko w Anglii wschodniej i zniszczyły jeden hangar oraz 4 samoloty na ziemi. Samoloty w toku zbrojnych wywiadów bombardowały obiekty pewnej fabryki w północnej Szkocji i zaatakowały bronią pokładową pewne obozowisko wojskowe, szereg pociągów towarowych i kolumny zmotoryzowane w południowej Anglii. W ciągu ubiegłej nocy samoloty bojowe mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych obrzuciły skutecznie bombami ciężkiego kalibru obiekty portowe i ważne obiekty wojenne w Hull. W rejonie Morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe trafiły bombami średniego kalibru jeden mniejszy statek wojenny; okręt handlowy wielkiego kalibru, oraz obiekty portowe w Benghasi. W rejonie na południowy zachód od Agedabia zaatakowano bombami i bronią pokładową z dobrym rezultatem dwa lotniska oraz skoncentrowane oddziały wojskowe. Nieprzyjaciel ani w dniu 22 bm. ani w nocy na 23 bm. nie dokonywał nalotów nad obszary Rzeszy. W okresie od 17 do 22 lutego w walkach powietrznych oraz artyleria przeciwlotniczą i marynarki zestrzelono 32 samoloty nieprzyjacielskie oraz zniszczono liczne nieprzyjacielskie maszyny na ziemi. W tym samym czasie straty niemieckie wyniosły 15 samolotów.”

Także w Juba Anglicy w odwrocie

Rzym, 24 lutego. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: — „Na froncie greckim nie zaszło nic godnego uwagi. Eskadry naszych bombowców atakowały wielokrotnie z dobrym skutkiem pewną nieprzyjacielską bazę morską. Jeden samolot nie powrócił. Z frontu ładowego w Afryce Północnej nie ma nic ważniejszego do doniesienia. Samoloty niemieckiego korpusu powietrznego dokonały ataków nurkowych na parowce stojące w jednym z portów w Cyrenaice. Trafiono jeden parowiec bombami ciężkiego i średniego kalibru. W dniu 21 lutego samoloty niemieckie gruntownie zbombardowały pewną nieprzyjacielską bazę powietrzną oraz pewien port nieprzyjacielski, ponadto ostrzeliwano skutecznie ogniem karabinów maszynowych kolumny wojskowe. W Afryce Wschodniej odparto akcję nieprzyjacielską w rejonie Cam-Ceua w Erytrei. W dolnym kraju Juba jeden z włoskich batalionów wojsk amharskich zmusił do odwrotu przeciwnika zmotoryzowaną kolumnę, usiłującą zbliżyć się do naszych pozycji koło Tarbar, wśród dotkliwych strat dla nieprzyjaciela. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały pewną miejscowość w Gogiam nie wyrządzając większych szkód. Obrona przeciwpowietrzna zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski. Nad dolnym krajem Juba nasze samoloty myśliwskie zestrzeliły dalszą maszynę brytyjską. Podczas nieprzyjacielskiego nalotu na Massaua, o którym doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym nasza obrona przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty angielskie. Łódź podwodna stojąca pod rozkazami kapitana marynarki Riccardo Boria storpedowała i zatopiła na Oceanie Atlantyckim nieprzyjacielski parowiec-cysterna pojemności 3.500 brt.”

MARKOWICZ REWIZYTAJE Oficjalna wizyta jugosłowiańskiego ministra spraw zagr. w Budapeszcie

Budapeszt, 24 lutego. — Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Cincar Markowicz przybędzie w dniu 26 lutego do Budapesztu z dwudniową wizytą oficjalną w odpowiedzi na wizytę belgradzką zmarłego ministra spraw zagranicznych hr. Csaky. Z okazji tej wizyty nastąpi uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych węgiersko-jugosłowiańskiego układu przyjaźni. Król Boris mianował ministrem rolnictwa przewodniczącą związku ogrodników i hodowców wina Pymitra Kuszeffa. Kuszeff studiował rolnictwo i uprawę winorośli w Lipsku i Wiedniu. Pod względem politycznym należy on do partii chłopskiej.

Nożycami przez prasę

„Jeżeli chodzi o ostrzeliwanie Genui, zasługują na uwagę fakt, że chodzi tu o agresję w stosunku do atawskiego miasta, co w najbliższym czasie będzie odpowiednio odpokutowane.” („Giornale d'Italia”, Rzym)

„Meksyk nie pójdzie do wojny wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi; u nas nie znajduje Rooseveltów dla armii celem zaspokojenia swego pragnienia wojny.” („Nacion”, Buenos Aires)

„Anglia oddaje się niemądrym złudzeniom, sądząc że sukcesy w Cyrenaice zmniejszą niebezpieczeństwo dla Włochów oraz ich gotowość.” („Lavoro Fascista”, Rzym)

„Niemcy nie spoczną na laurach, lecz przystąpią do intensywnego do ostatecznego obrachunku z ledwym nieprzyjacielem, który jeszcze istnieje.” („Popolo di Roma”)

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

U czumny ś. p. red. C. K. Otrebskiego

Luty 25 Wtorek

Dziś: Sergiusza, Macieja Jutro: Cezarego W. Wschód słońca o godz. 7.57 Zachód „ 18.51

Z DNIA NA DZIEŃ:

i również jeśli haciec lodów nie roztopi. Będą jeszcze chuchali - zimne ręce chłopci. A jak ciepło na Macieja To już wiosny jest nadzieja.

Nabożeństwo 40-godzinne na Jasnej Górze. Doroczny zwyczajom na Jasnej Górze odprawia się 3-dniowe, t. zw. 40-godzinne nabożeństwo, połączone z wystawieniem i adoracją Najśw. Sakramentu. Dziś o godz. 10-ej m. 30 odprawiona zostanie suma z procesją i kazaniem, po południu Różaniec i niespory za naukę. Jutro, we wtorek, również celebrowana będzie uroczysta suma, a o godz. 10-ej niespory, po czym nastąpi błogosławieństwo i zakończenie nabożeństwa.

OO. Paulini ufają, że doroczne to nabożeństwo ku czci Jezusa Eucharystycznego gromadzi będzie liczne rzesze wiernych.

Z karty żałobnej. W ub. piątek, dnia 21 h. m., zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, znany na terenie naszego miasta długolati maszynista częstochowskiej Fabryki Zapalek ś. p. Ludwik Kuliński, człowiek prawego charakteru, wzorowy mąż i ojciec. Pogrzeb Zmarłego przy licznym udziale kolegów i współpracowników odbył się w ub. niedzielę po południu.

Czeszę Jego pamięci!

Ostatni termin wydawania kart żywnościowych. Dzień 25 h. m. jest ostatnim dniem wydawania kart żywnościowych na miesiąc marzec. Zgłaszający się po tym terminie otrzymują przypadającą na nich żywność dopiero od dnia 11 marca h. r.

Przydział cukru dla pszczelarzy. Osobom posiadającym pasieki na terenie miasta Częstochowy, będzie wydawany cukier do wiosennego podkarmiania pszczoł w ilości 2 do 3 kilogramów na jeden ul przez Związek Pszczelarzy przy Izbie Rolniczej w Radomiu.

Celem otrzymania przydziału cukru należy zgłosić się w Zarządzie Miejskim w

Częstochowie. Oddział Aporowizacji (pokój Nr 37) w terminie do dnia 28 lutego h. r. Wypłata odszkodowań za padłe zwierzęta. Starostwo powiatowe i miejscy otrzymali upoważnienie do wypłaty odszkodowań za padłe zwierzęta w niektórych wypadkach chorób zaraźliwych (pomoru) w myśl wydanego rozporządzenia przez Rząd Generalnego Gubernatorstwa.

To ponowne przywrócenie wypłaty odszkodowań przyczyni się niewątpliwie bardzo poważnie do podniesienia hodowli oraz do zwiększenia stanu zwierząt domowych rolnictwa Generalnego Gubernatorstwa. Zwalczenie chorób zaraźliwych jest polecone powiatowym lekarzom weterynaryjnym oraz personelowi podległym tym lekarzom. Targi zwierzęce są wszędzie postawione pod nadzór i kontrolę weterynaryjno-policyjną, za którą są odpowiedzialni lekarze weterynaryjni.

Lekarzom weterynaryjnym stoi do dyspozycji Krajowy Zakład Weterynaryjny w Puławach z jego laboratoriami, co ułatwia znacznie pracę w terenie.

Kradzież pieniędzy z bielizniarki. Niezwykłe twarde sen mieli rodzice Bronisława Zgody ze Starej Wsi, gdy — jak zameldował na policji — wtemali się onegdaj wieczorem do mieszkania jego rodziców jakiś sprawca, który przeszedł przez sypialnię, gdzie oni spali i wykradł z drugiego pokoju z bielizniarki 145 złotych gotówką, po czym zbiegł ta samą drogą, niepoślusznym, ani nieuwzględnionym przez pograżonych we śnie Zgodów. Złodziej przypuszczalnie musiał być dobrze obznajomiony zarówno z rozkładem mieszkania, jak i miejscem przechowywania pieniędzy.

Samochód rzubił się o kłoc. W ub. sobotę na sosnie herbskiej samochód osobowy należał na furmankę, na której wieszono olbrzymi kłoc drzewa. Samochód uległ poważnym uszkodzeniom, powożący szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Z PIOTRKOWA

Zuchwały napad rabunkowy. Cicha wieś Kuznociu w powiecie piotrkowskim była w końcu ubiegłego tygodnia terenem zuchwałego napadu bandycy.

kiego. Oto około godziny 20 do mieszkania właścicieli mylna Dziedzica Franciszka i Majka Stanisława wargnęło pięciu uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów, którzy po steretyzowaniu domowników zażądali wydania pieniędzy i wszelkiego rodzaju kosztowności oraz bielizny, garniturów i t. p.

Przestraszeni właściciele mieszkania na żądanie oprzezków wydali posiadaną przez siebie biżuterię, znaczną kwotę pieniędzy, bieliznę, gardorobe, oraz kilka wartościowych przedmiotów, na ogólną sumę 5 tysięcy złotych.

Zarządzony za zbiegłymi bandytami natychmiastowy pościg nie dał na razie pozytywnego wyniku.

„Węgłowy” eszusz. Do mieszkania Michalskiej Kazimierzy, Łódzka 32 przyszedł jej znajomy Józef Wileziński zam. w Skierniewicach, który zaoferował Michalskiej swoje usługi jeżeli chodzi o kłupno węgla, na co Michalska bardzo chętnie zgodziła się i jako zadołkę na wspomniany węgiel wjechała tu kwotę 50 złotych. Jednak kiedy mijał termin dostawy, a węgiel jak nie widać tak nie dostaw, zdenerwowana tymi „maleńkimi” niedokładnościami z dostawą, złożyła na niesumiennej „dostawce” zameldowanie w policji.

Schwytanie od dawna poszukiwanego bandyty

Przed kilkoma dniami policja piotrkowska schwytała niebezpiecznego i oddawna poszukiwanego bandytę, grasującego na terenie Piotrkowa i całego powiatu. Bandyta ten nazwiskiem Stefan Gozdek był od pewnego czasu postrachem okolicznych wsi i miasteczek, napadając i rabując gdzie i jak popadło, i ma on już na sumieniu jeżeli nie kilkanaście to co najmniej kilka doświadczeń poważnych napadów bandyckich z bronią w ręku.

Podczas wstępnych badań Gozdek przyznał się m. in. do napadu na sklep Hince w miejscowości Koło w powiecie piotrkowskim.

Kradzież worków z wozu

W komisariacie Policji Polskiej złożyl zameldowanie furman majnkut Pytowiec w powiecie piotrkowskim, że podczas drogi skradziono mu 42 szt. worków. Mikołajczyk, tak bowiem brzmi nazwisko woznicy, wyjaśnił, że wspomniane worki otrzymał w miasteczku „Warszawianka” w Piotrkowie celem przewiezienia właścicielowi maj. Pytowiec, a które miały służyć do odstawy żyta przeznaczonego na kontyngent. Wyjaśnił następnie, że nie wiedział kto wspomniane worki zabrał. Wartość skradzionych worków równa się sumie 420 zł.

Znow żyd oskarżował Polaka

Tym razem powiedziano było, że polski policjant obrabował go — Sąd Wyjątkowy obiektywnie rozpatrzył sprawę — Surowy wyrok dał pełną satysfakcję zniesławionemu policjantowi

Częstochowa, 24 lutego. Icek Majer Fuks lat 71 stanął przed Sądem Wyjątkowym oskarżony o uchylenie fałszywego doniesienia na organa policyjne, które przeprowadziły w wspomnianego rewizję w mieszkaniu. W myśl tego doniesienia dowódca oddziału policyjnego przeprowadzając za swoimi ludźmi rewizję w pewnej wiosce pod Radomkiem w celu wykrycia osób trudniących się w tej miejscowości potajemnym ubojem, między innymi „złożył wizytę” Iekowi Fuksowi jako podejrzewanemu o „paranie się takim zajęciem”. Według doniesienia Ieka Fuksa, został on rzekomo zamknięty za swą córką w oddzielnej komórze, a niespodziewanie gości tymczasem przewrócił mieszkanie do góry nogami, zabierając część bielizny oskarżonego i jego rodziny.

W ten sposób świadek przedstawił całą sprawę w swym doniesieniu do władz. Nie spodziewał się jednak w swej lekkoomyślności, że sprawa weźmie taki obrót i zostanie tak poważnie potraktowana. Władze bowiem przeprowadziły szczegółowe śledztwo w tej sprawie, ujawniając rzeczywisty jej przebieg. Dowódca oddziału policyjnego przeprowadzając i oskarżonego rewizję zeznał, że nieprawda jest, jakoby oskarżony wraz z swą — ką został zamknięty w komórze, jak również kłamstwem jest, że zostały oskarżonemu zabrane jakiegokolwiek części garderobu, bielizny czy cokolwiek z jego własności.

Oskarżony na rozprawie zeznał, że doniesienie zrobił na skutek „zawracania jamu głowy” przez córkę. On sam nie stwierdził żadnego braku w garderobie czy bieliznie, bo nawet nie miał pojęcia o stanie Hościelowym czy Jankielowym tego dnia gospodarstwa domowego. Zawierzył całkowicie wwi rakom swęj córki, która mu tak długo „głowie suszyła”, że nazajutrz pojechał do Rd arka, gdzie u pewnego potajemnego pisarka czy doradcy prawnego wystosował doniesienie do władz, które jak się okazało podjęto bardzo ostrych konsekwencje dla petenta. Sąd bowiem uznał winnym Ieka Fuksa świadomego wprowadzenia w błąd władz, jak również świadomego uwierzenia całej i dobrej sławie funkcjonariusza policji i skazał go na karę 5 miesięcy więzienia.

na poniesienie kosztów „rozprawy oraz zapłacenie kosztów opublikowania powyższego wyroku ze względu na dobre imię zainteresowanego dowódcy oddziału policyjnego, który przeprowadzał rewizję. Icek Majer Fuks przekonał się, że słowo „napad pisanie, wyłoci wróblem a powróci wolem!

LATARKI. kieszonkowe płasko „Focusowe”, ohragie „Focusowe” praktyczne rowerowe, lampki rowerowe, szkiełka obłąskowe, bągażniki Nowości Barwno lampki „grzybki” na błorka i nocne stoliki. „ELEKTRODYN”

Zakłady Przemysłu Metalowego K. Rutkowski. Częstochowa, Staszka 24. Telefon Nr. 22-2. Przetwarzalictwo i Centrum Lutowo, Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 152, „Elektrohit” Częstochowa, Aljea nr. 15, oraz Składnicy „Centra” w Krakowie, Radomiu, Lublinie i Kielcach

POTRZEBNA podszkoda od samochodu „Rono”, Aljea 14. SPREADZ akcip lub wdziak... Zguby ZUBIONO dowód osobisty i brym urządzeniem, przepasce koleją, na natwiko browieckiego 24, m. Biegański Boleśa. DO WŁAŚCICIELI CUKIERN, RESTAURACJI, HOTELI I BUFETÓW KOLEJOWYCH: oferujemy dostawę herbaty: smak, aromat, kolor, wygląd naturalny. Niki nie odmieni w smaku i wyglądzie naszej namiasci „S I A M” — od prawdziwej herbaty. Sprzedaj od ledwego kg. 49 zł; ta najmniejszą doliznami sali czenie. Własność Sprzedaż D. H. T. MIKULSKI, W-wa, Wspólna 61, tel. 343-83. KOMPLETNE UNIEADZENIE CIEGIELNI Wydaństwo 2000 szt. na godnie, budownicza przez Maszynofabryk Gornik G. m. H. Gornik w t. 1928, a. s. i. Wydział Przemysłu, Wałce 300 mm. — Prasa 400 szt. H. H. Woskeł do cigielni cegły, int. Alf. Maciejewski, Kraków, Szlak 203. HERBATA do paparianski „Siama” cenne i „Sierla” Wypisła sa najlichnym zestawieniem do ciasteczek i kg. Własność Sprzedaż H. H. T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61 — 32, 011. SZKOLA TANCOW Kosteckiego, Wa. szarygona 6. Dział Włosek „Ostatni” praktycznie 3 wie wieczorem. 689. FILATELICY UWAGI! Przewrót dziesiątka algie albugoneli — Zmawiające agentowności Album Kłaser Polski lub Generałego Gubernatorstwa. Rozprawy albugoneli kłaserów. Prosy polski bezpatentni Cenniki katalogi znaczków pocztowych 2 albugoneli. Przychory filatelistyczne. Własność H. H. T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61 — 32, 011. POTRZEBNA maszyny, samodzielnego z tworzenia. Ze Zgłaszanie algie zwiatkami H Aljea 25. Szlak T. 0122. POTRZEBNA materja, samodzielnego z tworzenia. Ze Zgłaszanie algie zwiatkami H Aljea 25. Szlak T. 0122. POTRZEBNA maszyny, samodzielnego z tworzenia. Ze Zgłaszanie algie zwiatkami H Aljea 25. Szlak T. 0122. POTRZEBNA maszyny, samodzielnego z tworzenia. Ze Zgłaszanie algie zwiatkami H Aljea 25. Szlak T. 0122.

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiu nam zwłokom... Janiny Jedrykówny a w szczególności Wiel. Katęctom Przyntu i Czrechowictwoi oraz paucycielstw, kolektancom, kolegom i działwie szkolnej składsmy staropolskie „Bóg zapłać”. RODZINA. Rolniku haste Twoje to SIEW. „Wydanie 100 gazetki, Aljea”... Własność Sprzedaż D. H. T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61, tel. 343-83. WYKONANNA I LITOGRAFIA NASZEGO PISMA wykonuje szybko solidnie wszelkie roboty drukarskie. III Aljea 52, Tel. 22-45.

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiu nam zwłokom... Janiny Jedrykówny a w szczególności Wiel. Katęctom Przyntu i Czrechowictwoi oraz paucycielstw, kolektancom, kolegom i działwie szkolnej składsmy staropolskie „Bóg zapłać”. RODZINA. Rolniku haste Twoje to SIEW. „Wydanie 100 gazetki, Aljea”... Własność Sprzedaż D. H. T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61, tel. 343-83. WYKONANNA I LITOGRAFIA NASZEGO PISMA wykonuje szybko solidnie wszelkie roboty drukarskie. III Aljea 52, Tel. 22-45.

Zaszczytne wyróżnienie

Kardynał Faulhaber zaproszony przez Papieża do Castel Gandolfo

Berlin, 24 lutego. — Papież oddał do dyspozycji biskupowi Monachium kardynałowi Michałowi Faulhaberowi letnią rezydencję Watykańską Castel Gandolfo, jako miejsce wypoczynkowe i kuracyjne celem poprawienia jego silnie nadwątlonego zdrowia. 72-letni kardynał cierpi od około 7 miesięcy na chorobę wewnętrzną, która uniemożliwia mu częściowo nawet wykonywanie swych obowiązków religijnych. Już w grudniu zaproponowano mu dłuższy urlop wypoczynkowy. Kardynał Faulhaber do tej pory jednak nie opuścił jeszcze Monachium. W razie przyjęcia zaproszenia Papieża zastępować go będzie biskup Berlina hr. Konrad v. Preysing.

ROZMOWY

MARSZU NA TEHERAN

Uroczyste obchody w Iranie przejęcia władzy przez cesarza Riza Pahlevi

Teheran, 24 lutego. — We wszystkich okolicach Iranu obchodzono w ub. sobotę w sposób niezwykle uroczysty rocznicę objęcia władzy przez cesarza Riza Pahlevi, który jak wiadomo, dokonał marszu na Teheran. Stolica kraju była bogato przyozdobiona flagami państwowymi, a na wszystkich pojazdach powiewały chorągiewki. W piątek wieczorem, w wigilię uroczystości udał się cesarz w towarzystwie księcia następcy tronu na święto związku oficerów, po którym spalono przepiękne ognie sztuczne. W sobotę odbyła się na torze wyścigowym w Teheranie tradycyjna defilada wojska, organizacją studentów i młodzieży, która w tym roku wypadła niezwykle imponująco. W przeciwieństwie do uroczystości z roku ubiegłego, tym razem brały w uroczystości udział nieprzebrane rzesze młodzieży. Szczególnie imponująco wyglądały wojska i lotnictwo irańskie, które poczyniły znaczne postępy w dziedzinie motoryzacji.

ROZMOWY NA ZAMKU FUSCHL
Wizyta ambasadora Oshimy u ministra spraw zagranicznych Rzeszy

Salzburg, 24 lutego. — W ub. niedzielę podejmował minister spraw zagranicznych Rzeszy von Bibentrop w posiadłości wiejskiej Fuschl nowomianowanego ambasadora japońskiego Hirosla Oszime, który złożył mu oficjalną wizytę z racji objęcia placówki berlińskiej. Po oficjalnej części wizyty wywodziła się między ministrem a ambasadorem rozmowa, utrzymana w serdecznym tonie.

W „ODSTAWKĘ“

Litwinow usunięty od władzy

Moskwa, 24 lutego. — Były sowiecki minister spraw zagranicznych Litwinow został usunięty ze stanowiska członka wydziału głównego, a to z powodu nie dopełnienia zobowiązań w charakterze członka tego wydziału.

Walki lotnicze na froncie greckim

15 maszyn włoskich przeciwko 30-ku angielskim samolotom myśliwskim
Przyczynę do zwycięskich walk powietrznych włoskich lotników na froncie grecko-albańskim

Rzym, 24 lutego. — W związku z walkami powietrznymi na froncie grecko-albańskim, o których wspomina włoski komunikat wojenny z ub. piątku, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Na skutek zawiadomienia walczących na froncie jednostek nadleciała jednostka 15 samolotów bojowych pod osłoną 15 samolotów myśliwskich celem rozproszenia nieprzyjacielskich koncentracji wojskowych. Bezpośrednio potem natknęły się włoskie samoloty myśliwskie na 30 maszyn nieprzyjacielskich typów „PZL“ i „Gloicester“ oraz na pewną, ściśle nieokreśloną, liczbę nieprzyjacielskich bombowców równie nieustalonych typów, którym towarzyszyły aparaty wywiadowcze. Włoskie aparaty myśliwskie zestrzeliły w związku z tą akcją 10 aparatów typu „PZL“ oraz prawdopodobnie 8 aparatów innych typów, jednakże nie ustalono ich nazw. Dzięki temu włoskie samoloty bombowe mogły przystąpić do akcji i wykonać powierzone im zadanie rozproszenia nieprzyjacielskich oddziałów.

Bombowce nieprzyjacielskie pod osłoną samolotów myśliwskich zostały zmuszone przez inny zespół samolotów włoskich do wycofania się, przy czym zrzucały one swe pociski bombowe na miejsca zupełnie obojętne. W toku tej akcji zestrzelono z całą pewnością jeden aparat typu „Blenheim“ oraz jeden typu „Gloicester“, a niezależnie od tego cztery aparaty nieprzyjacielskie różnych typów zostały prawdopodobnie zestrzelone. W toku walki jaka się następnie wywiązała z 6 aparatami typu „Spiffire“ i około 20-ma typu „Gloicester“, które wystartowały do lotu chroniącego dwa samoloty greckie wiozące ży-

wność dla osaczonych wojsk greckich, zestrzelony został jeden włoski samolot myśliwski.

Mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela udało się włoskiemu lotnictwu uzyskać wspaniały sukces w akcji niszczyckiej, gdy tymczasem nieprzyjaciel, który występował w zwartych formacjach poniósł straty.

NAUCZKA

ZA PODESTĘPNY ATAK

W Afryce zmuszony do lądowania samolot niemiecki zestrzelił atakującego go myśliwca angielskiego

Rzym, 24 lutego. — Specjalny sprawozdawca agencji „Stefani“ przynosi niezwykle ciekawe szczegóły o akcji lotniczej mocarstw osi, które mimo pogorszenia się warunków atmosferycznych od trzech dni prowadzi owąjwną działalność w rejonie śródziemnomorskim, zwłaszcza zaś akcję wywiadowczą w środkowej i zachodniej części morza Śródziemnego.

W rejonie na południe od Benghazy zmuszony był do lądowania na terenie okupowanym przez nieprzyjaciela, samolot należący do jednego z dwóch zespołów lotniczych: niemieckiego korpusu lotniczego, operujących w tym rejonie. Niemieckie samoloty zostały zmuszone do walki z myśliwskimi aparatami niemieckimi, z którymi stoczyły walkę powietrzną. Zauważywszy moment lądowania samolotu niemieckiego jeden z angielskich pilotów myśliwskich okrążywszy kilkakrotnie ten samolot zaczął ostrzeliwać go z karabinu maszynowego. To nie zdetonowało załogi samolotu niemieckiego, która wzniósłszy się ponownie w powietrze, spowodowała zestrzelenie przeciwnika.

„Wrześniowa inwazja“ — kaczką dziennikarską

Ciekawe wyznaczenie amerykańskiego dziennikarza — Kłamstwo nie płaca na dłuższą metę

Waszyngton, 24 lutego. — Na zebraniu narodowego klubu dziennikarzy obecni byli również korespondenci i reporterzy dzienników amerykańskich którzy ostatnio przybyli tu z Europy i Azji, a którzy wobec licznego audytorium opowiadali swe wrażenia i przeżycia. Wśród obecnych byli również przedstawiciele rządu i parlamentu. Londyński korespondent dziennika „Post Meridian“ Robertson oświadczył: „Raz po raz odzywająca wiadomość, jakoby Niemcy zamierzali we wrześniu 1940 r. dokonać inwazji, nie jest niczym innym, jak po prostu kaczką dziennikarską“.

Wiadomo, że brytyjskie ministerstwo informacji stara się od czasu do czasu lansować w prasie angielskiej i neutralnej, w szczególności zaś w dziennikach amerykańskich z góry ustaloną datę rzekomej inwazji Niemców na Anglię, aby następnie móc z triumfem stwierdzić, że data ta nie została dotrzymana, a więc Niemcy są za słabe, aby móc wystąpić przeciwko państwu wyspiarskiemu. — Celem tego kruzka propagandowego jest naprawienie zaufania do sił obronnych angielskich we własnym kraju.

Tego rodzaju manewrem była wiadomość o rzekomym nieudalym uderze-



niu Niemców we wrześniu ub. rok, która to wiadomość obwieścił Londyn całemu światu w sposób wielce sensacyjny, a co do pismaków okazało się lansowaniem najbardziej nieprawdopodobnych i zmyślonych bajek. Jeśli Robertson, którego nie można uważać za przyjaciela Niemiec, w ten sposób demontuje angielską plotkę, określając ją nazwą kaczką dziennikarskiej, to ludzom trzeba myśleć o tym, nie powiedział on nic nowego. Wytrąca on jednak nie z brytyjskiej kanwy kłamstw, wykazując wobec opinii publicznej tani i niesmaczny sposób, przy pomocy których w Londynie usiłują wywalczyć sobie tani „sukcesy papierowe“.

NALOT ZWARTEJ FORMACJI

Ponowne bombardowanie szosy burmańskiej

Tokio, 24 lutego. — Jak donosi agencja Domei z pewnej japońskiej bazy morskiej i lotniczej w Indochinach, cztery japońskie oddziały hydroplanów marynarki nadleciały w tydzień nad Kunming stolicę prowincji Yunnan i zbombardowały obiekty wojskowe w pobliżu tego miasta.

ILU ŻOŁNIERZY MAJĄ USA?

Komunikat ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 24 lutego. — Według doniesienia „Associated Press“ ministerstwo wojny wydało komunikat stwierdzający, że armia Stanów Zjednoczonych liczy obecnie 867.000 żołnierzy, z tego 450 tys. wojska regularnego i 228.000 zmobilizowanej gwardii narodowej. — Rezerwa składa się z rekrutów, zaciąganych na podstawie ustawy o przymusowej służbie wojskowej.

LORD HARLECH

Nowy brytyjski wysoki komisarz Unii południowo-afrykańskiej

Sztockholm, 24 lutego. — Jak donosi Reuter z Londynu, lord Harlech, który pod swoim dawnym nazwiskiem Ormsby-Gore był długoletnim członkiem gabinetu brytyjskiego, został mianowany brytyjskim wysokim komisarzem w Unii południowo-afrykańskiej, oraz na kraje Basuto, Beccuan i Swazi.

Karol Hubert Rostworowski

(W trzecią rocznicę zgonu)

Tarnów, w lutym.

Luty 1938 roku sprzątnął literaturze dramatycznej niedoścignionego autora współczesności: Karola Huberta Rostworowskiego.

Długo, z ujmującą pogodą ducha wypracowywał Rostworowski swoją twórczą drogę, zanim uznano w Nim mistrza polskiego słowa a dziełom Jego nadano etykietę „arcydzieła“.

Rostworowski zaczął od studiowania ludzi, którzy Go otaczali. To chyba droga każdego pisarza, chcącego odzwierciedlać życie współczesne. Zaczęły Go zajmować czysto ludzkie słabości, mały, codzienny świat, który pomimo, iż jest mały, posiada wielkie aspiracje. Rostworowski obserwował ten świat, i bawił się jak król, znalazłszy się w lesie wymarzonej rzeczywistości. Ze szczegółów tych budował obraz otaczającego Go życia, z zewnętrznych objawów tworzył sobie wizję psychicznego wnętrza tych ludzi, ich instynktów, porównań i dążeń. Była to sarkastyczna obserwacja urodzonego komediopisarza jak to określił jeden z najsubtelniejszych ówczesnych krytyków literackich, odnośząc te słowa do talentu początkującego Rostworowskiego. Ale poza tym, że obserwacja Rostworowskiego była na-

stawiona na typy otaczające Go — co zresztą nie różniłoby Go zasadniczo od komediopisarzy starego typu — Rostworowski nadał swej obserwacji własną cechę, która wycisnęła na Jego sztukach pewne piętno, wyróżniając je, czasem może nawet niekorzystnie. Mianowicie sposób podawania tej obserwacji był kapryśny, błyskotliwy, w którym zonglerstwo słowa, czyli jako to, na podstawie późniejszego rozwoju pisarza, nazwiemy: mieszychna swada, a nawet karkołomność przedstawienia szła w zawody z koncepcją. Sztuki Rostworowskiego mogły się nie podobać, mogły nie mieć scenicznego powodzenia, ale mimo to Rostworowski był uważany przez młodych za swego. Sztuka Rostworowskiego nie była jakimś nastrojowym dramatem fantastycznym à la Wyspiański, ale była sztuką innego typu, a sznurki, które Rostworowski pociągał były także jakieś inne niż te, do których przyzwyczailiśmy się w teatrze. U Niego była dyalektyka, poszepty słów, a nie nastroje. A oprócz tego były role dla aktorów. We wczesnych sztukach Rostworowskiego czuło się już zapowiedź błasków. I kiedy przyszedł czas na arcydzieła okazało się, że Rostworowski zmienił taktykę;

zamiast badać typy otaczające Go, zaczął badać sam siebie. I może znowu to, co robił było dosyć współczesne: bo Judasz i Kaligula to były postacie bądź, co bądź na nowo posęte. Rostworowski, badając własną duszę, rozsznuwał daleko idące kombinacje, na pozór nie mające nic wspólnego z Jego własną duszą. „Gdybym był Judaszem, to“... i w ten sposób powstawał cały tok kalkulacji „Judasz“ — ofiary własnej dumy i przemożnej intrygi, i Judasz okazywał się człowiekiem żywym, a nie tym papierowym, usankcjonowanym przez tradycję potwornym zdrcia, trzy mającym w zaciśniętej ręce worek srebrników, opisanym i wymalowanym już tysiące razy.

Była to więc droga twórcza mało uczęszczana przed nim — i znowu Rostworowski tworząc te typy, wskazywał drogi współczesnym tendencjom artystycznym.

Rostworowski filozofował z temperamentem, na świat i ludzi patrzył sarkastycznie, hodując w nich troskliwość a więc i pobłażliwość typy swojej literatury; dogmatyzm życiowy daleki był od Niego a opinie wypowiadane zawsze gotów był opatrzyć znakiem zapytania. Jeżeli chodzi o Jego artystyczną drogę, to był to może jeden z pierwszych na niej etapów.

Rostworowski kochał się w sztuce, jak w bóstwie artystów. Wystarczało

Mu, jeżeli odczuł w artyście jakimś umiłowaniem sztuki równe swemu. Wtedy adorował a artystę i dzieło. Na cześć sztuki spalał kadzidło na jej ołtarzu. Było to mistyczne ukołowanie sztuki, miłość ideału, który żywi artystę. Kochał sztukę, jako objaw duszy, jako pragnienie i zaspokojenie, jako wyznaczenie wiary i sztandar. Kochał sztukę, zdając sobie z tego sprawę, że ta miłość jako też i talent dane mu są od Boga, a więc płomień Boży należy w sobie rozżarzać, podtrzymywać i ogrzewać nim innych. Toteż w pobliżu tego ogniska rozpalilo się tysiące serc wielbicieli talentu Rostworowskiego.

Na deskach teatralnych, przeważnie Krakowa i Warszawy przesuwały się postacie sceniczne, stworzone przez Rostworowskiego. A więc kolejno szły: „Kajus Cezar Kaligula“ — „Judasz“ — „Mitosierdzie“ — „Straszne Dzieci“ — „Przeprowadzka“ — „U mety“ — i rekord quantitas „Niespodzianka“, która obiegła niemal wszystkie sceny polskie, grana była na wyścigi przez teatry zawodowe i amatorskie. Najboleśniej jednak niespodzianką było to, że autor w szczytowym okresie swojej twórczości przeniosł się na wieki w inny, nadziemski świat, pozostawiając tu pokoleńniom pełnowartościowe dzieła, a pisarzom tradycję godne berta i wiskiego.

Jerzy Soplica

REKORDY CHUDOŚCI

Z dziejów
wysmukłej sylwetki

Moda smukłej linii? przesada. Już w starożytności istnieli ludzie, których chudość stała się przysłowiową. Do nich należał poeta grecki Melitos, którego wiotkie kształty niemniej zapewne niż jego liryki przyczyniły się do jego sławy. O Pelateie z Kos opowiadano, że musiał nosić sandały o olowianych podszewkach, aby go wiatr nie porwał. Prorok Archetas był tak chudy, że mawiano, iż waży tyle co obol (moneta grecka). Inny Grek, Filippides, odznaczał się tak wiotkimi kształtami, że mawiano „chudy, jak Filippides”. W nowszych czasach przy końcu XVIII stulecia, Francuz Claude Sauret zdobył sobie przydomek „żyjącego szkieletu”. Pokazywano go w budach jarmarcznych za pieniądze, jako osobliwość. Mając lat 35 i wzrost 140 m., ważył tylko 21 kg. Wykazywał zapadniętą atrofie systemu mięśniowego, tak, że skóra dostownie przywierała do kości. Wskutek zupełnego braku aparatu ruchowego Sauret mógł s tań i wykonywać minimalne ruchy rąk i nóg tylko w ciągu kilkunastu minut. Potem opano- wywało go zmeccaniem jak po ciężkiej pracy.

Francja wydała jeszcze jeden okaz nadzwyczajnej chudości, tym razem kobietę. Była to Racine Orby z departamentu les Landes. W chwili urodzenia ważyła tylko 80 klg. Rosła bardzo szybko i przy chorobliwej chudości odrzuciła się równie chorobliwa żarłocznością. Ponieważ pożywienie, dostarczane jej przez matkę, ubogą wieśniaczkę, nie wystarczało do zaspokojenia jej wiecznego głodu, prosiła sąsiadów o chleb, a w nocy zakradała się do ogrodów i jadła wszystko, co jej pod rękę wpadło: surnowe buraki, kapuste, salate i inne warzywa.

Umierając w 17-ym roku życia przy 170 m. wzrostu, ważyła zaledwie 12 kg.

HUMOR

Dobre rekomendacje

Dyrektor przedsiębiorstwa przyjmie kandydata na posadę i mówi do niego:

— No więc dobrze, pan chce wstąpić do naszego biura, hm... czy pan może wykazać się jakimiś zdolnościami?

— Tak, panie dyrektorze. Już trzy razy wziąłem pierwszą nagrodę w wielkim konkursie krzyżówek...

— No to pięknie, niewątpliwie... ale, widzi pan, my potrzebujemy kogoś, kto by w biurze mógł coś zrobić...

— Ależ, panie dyrektorze, ja właśnie rozwijałem wszystkie krzyżówki w godzinach biurowych!

Dzieci miast

Mały Kazio bawił po raz pierwszy na wsi. Gdy powrócił, pyta się go ojciec, co mu się najbardziej na wsi podobało. Kazio odpowiedział: — Garaże dla krów!

Ludzie stają się coraz wyżsi!

Warszawa, w lutym.

W latach dziecińczych opowiadali nam piastunki bajeczki o ludziach olbrzymach, a fantazja poetów i powieściopisarzy tworzyła przeważnie rycerzy o olbrzymiej budowie i sile. Nie wiadomo dlaczego wydaje się zawsze, że to co już minęło było lepsze i piękniejsze, chociaż człowiek i natura żywa nie osiągnęły bynajmniej jeszcze najwyższego szczebla rozwoju. Zapomnijmy więc zupełnie o niedorzecznych powiastkach, jakie zachowały się jeszcze w naszej pamięci, a zapytajmy się ludzi nauki, jak wyglądał człowiek przed kilku tysiącami lat, albo nasi przodkowie z okresu średniowiecza.

Odpowiedź, jaką usłyszymy zadziwi niewątpliwie: oto my sami jesteśmy, biorąc przeciętnie, najwyższymi przedstawicielami ras ludzkich, jakie dotychczas istniały na kuli ziemskiej. Nie tylko sam człowiek współczesny jako istota żywa przewyższa niezliczone pokolenia przodków. Dużo zwierząt czy też roślin posiada obecnie rosłejsze formy, aniżeli w minionych epokach zoologicznych, czyli że znajdują się one w apogeum swej fizycznej

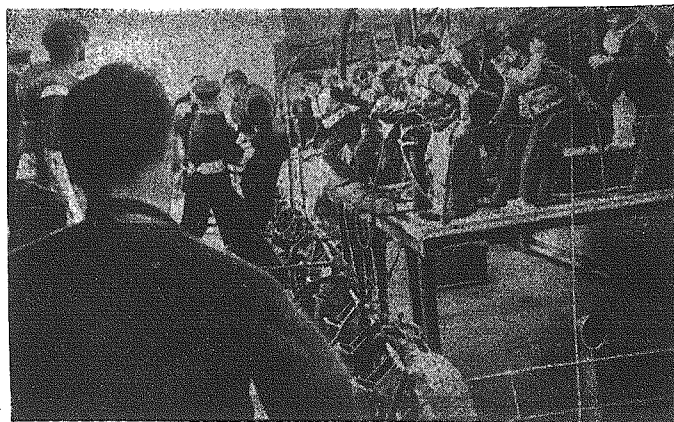
formy lub też nawet nie osiągnęły jeszcze najwyższego szczebla rozwoju. Na temat pochodzenia człowieka rozwinięła się bardzo ożywiona dyskusja w prasie niemieckiej, bowiem wysnuło nowe teorie obalające hipotezę o przynależności ludzi do jednego pnia, z którego dopiero wyrosły wszystkie gatunki najlepiej rozwiniętych ssaków.

Jednym z najpopularniejszych tematów filmu są dramaty historyczne. Aktorzy wcielają postaci Gołtryda z Bouillonu czy też Nibelungów występują w zbrojach osłaniających ciało od strzał czy też uderzeń miecza, ale nie są to bynajmniej autentyczne zabytki, wypożyczone przez wytwórnie filmowe z muzeów czy też zbiorów oręża. Okazało się, że prawdziwe zbroje wykuto dla postaci o wiele mniejszych, aniżeli ludzie XX wieku. Tak więc trzeba było dopiero zamawiać u współczesnych zbrojmistrzów kopje hełmów i pancery o większych rozmiarach. Trudniej jeszcze stwierdzić, czy wojownicy w średniowieczu potrafili wlaść tak ciężką kopję, której teraz nie umiemy przeciętny szeregowiec. Znawcy są raczej zdania, że pod względem wytrzy-

małości wojsko średniowieczne nie sprostałoby obecnej piechocie. W ryszunku, jaki obciąża piechura, żaden oddział średniowieczny nie wykonałby w ciągu doby forsownego marszu 50-kilometrowego, jakie stosowane są w obecnych czasach.

Zajmijmy się teraz trochę statystyką, która niestety dopiero od bardzo niedawna stwierdza przeciętną wysokość człowieka. Otóż pod tym względem najdokładniejsze są wyniki badań rekrutów przy poborach, albowiem podlegają im wszyscy mężczyźni w wieku dojrzałym. Jeszcze na przełomie obecnego stulecia aż 23 wszystkich rekrutów nie osiągały miary 1,70 m, natomiast obecnie już co drugi poborowy wysokość tę przekracza, a można nawet udowodnić, że młodzież dorastająca w latach 1939-40 była przeciętnie wyższa, aniżeli rekruci powołani do służby podczas wojny światowej. Z tą chwilą, gdy biologowie ustalili bezspornie zwiększenie się rasy ludzkiej, a zwłaszcza szczepów aryjskich, należy wyciągnąć z tego dalsze wnioski i zastanowić się, co powoduje wzrostanie rodzaju ludzkiego. Przede wszystkim przyczynia się do tego higiena, sięgająca wszędzie, a dalej usportowienie społeczeństwa, które to czynniki mogą jeszcze bardziej pobudzić tkanki każdego organizmu do intensywniejszego wzrostu. Można by się obawiać, że nasi potomkowie staną się kiedyś plemiem olbrzymów, których ziemia nie będzie w stanie wyżywić, ale jest to tylko muzyka bardzo dalekiej przyszłości. Teraz cieszymy się przede wszystkim z tego, iż nawet pod względem fizycznym znajdujemy się na drodze, wiodącej w górę, a nie karłowaciejemy, jak to można było obserwować u ludów, niezdolnych do przyjęcia jakiegokolwiek wyższej kultury.

W średniowiecznych ciasnych i krętych uliczkach miast wzrastało młode pokolenie z dala od świeżego powietrza, ruchu i wody. Obecna młodzież, stykająca się bezpośrednio z przyrodą, nie tylko że męźniej, ale nawet dojrzewa nieco szybciej. Ku powszechnemu zdziwieniu przekonano się, że mieszkańcy bardziej skupionych osiedli wyprzedzają pod tym względem wieśniaków. Badania uczonych nie wykryły przyczyn, której należy przypisać ten objaw, albowiem organizm ludzki kryje jeszcze wiele tajemnic, które dotychczas nie zostały wykryte.



(„Associated Press”)

Rafunek w ostatniej chwili

Zdjęcie dokonane przez Anglików. — Marynarze storpedowanego na Atlantyku uzbrojonego parowca brytyjskiego w ostatniej chwili ratują się skokiem przez burzę na inny statek. — Obrzek ten, opublikowany w codziennej prasie angielskiej, jest wymownym przyczynkiem do depeš, donoszących o zatopieniu coraz to nowych okrętów angielskich.

«Sprzedane skrzydła»

Dalsze bezprawia, stosowane w procesie Kubali — Ohawa, żeby razem z nadużyciami plk. Rayskiego nie wyszły na jaw nadużycia innych dostojników

Streszczenie poprzedniego odcinka:

Memorial swój napisał Kubala dlatego, że lotnicy mieli zamkniętą drogę służbą do meldowania o nadużyciach plk. Rayskiego. Za to oskarżony został o obrazę oszczerca, przy czym zabroniono mu przeprowadzić dowód prawdy, uniemożliwiając tym samym obronę i skazując niesłusznie. Celem odwrócenia uwagi społeczeństwa od poruszonej w odezwie zarzutów, zrobiono Kubale autorem anonimowego listu do plk. Rayskiej.

W dalszym ciągu Kubala wypłaca popelnione przez władze państwowe bezprawia w jego procesie: 1) uwieszenie bez wiedzy ministra spraw wojsk., 2) trzymanie w więzieniu przez kilka dni bez przesłuchania, 3) rozkaz (!) z góry niezależnemu gremium sędziów, aby uchwaliło dalsze trzymanie go w więzieniu.

4) bez wiedzy i decyzji Gremium sędziów, które uchwaliło, stosując się do rozkazu, dalsze trzymanie mnie w więzieniu — w godzinę po zapadnięciu uchwały zwolniono mnie, ignorując zupełnie powagę i znaczenie Sądu;

5) wyznaczono dla prowadzenia śledztwa w mej sprawie żandarma kpt. Theuera, który w czasie badania świadków stosował bardziej szwicki system zmuszania świadków do fałszywych zeznań; zupełnie podobnie Policja kryminalna zmuszała kato- waniem do wzięcia na siebie popelnionej zbrodni rzekomych bandytów, oskar-

żonych o zabójstwo bankiera Centnerszvera, których Sąd później uniewinnił.

Kpt. Theuer krzyczał na świadków, straszył ich więzieniem i przekonywał poddawaniem fałszywych świadków na dowód, że kłamia, skoro nie chcą tak zeznać, jak on chciał, by móc mnie obciążyć choćby nawet zmyślnymi zeznaniami.

6) Rządowa agencja „Iskra” wydała dwukrotnie do prasy komunikat o moim uwieszeniu, podając zmyślane i fałszywe fakty celem umyślnego obciążenia mnie w opinii publicznej, przy czym zarzuciła mi zdradę Państwa.

Jeśli się zważy, że rządowa agencja ta stanęła w obronie prawdziwych zdrajców Państwa i że jest utrzymywana za państwowe pieniądze, — to można sobie łatwo zdać sprawę z jakości stosunków i bezprawia w jakim nasze biedne Państwo obecnie żyje, skoro agencja rządowa pracuje na szkodę Państwa.

7) Wicepremier Rządu plk. Pieracki na specjalnie zwołanej w powodu mej sprawy konferencji prasowej w dał rozkaz z subwencjonowanej przez Rząd prasie, aby mnie szkalo- wała i zohydzała celem znieszczenia w opinii publicznej. Plk. Pieracki zakazał natomiast ujawniania zbrodni plk. Rayskiego, jakie mogły wyjść na wierzch w czasie procesu.

Biorąc pod uwagę ten fakt, każdy zrozumie, w jakie afery nasi dostojnicy

państwowi są wmiészani, skoro zmobilizowano przeciwko mnie cały aparat państwowy.

8) Prasa rządowa z rozkazu wzięła w obronę nadużycia i zbrodnie plk. Rayskiego kryjąc i wybielając jego zbrodnie.

9) Główny protektor plk. Rayskiego, były Szef Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, a obecny wiceminister Spraw Zagranicznych plk. Beck — ochraniając nadużycia plk. Rayskiego od wielu lat przed Marszałkiem Piłsudskim, wziął ponownie w obronę plk. Rayskiego nie dopuszczając na żądanie Prokuratora Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. 1, Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Szefa Sztabu Głównego M. S. Wojsk. do wszczęcia dochodzeń przeciw plk. Rayskiemu. Plk. Beck kicował całą akcją na terenie Sądu przeciw mnie.

Naturalnie w umyślnym kryciu nadużyć plk. Rayskiego trzeba się dopatrywać obawy, by razem z nadużyciami plk. Rayskiego nie wyszły na światło dzienne nadużycia i zdrada Państwa innych dostojników państwowych.

10) Zakazano rozpatrywać wladzom wojskowym poruszenie w moim memoriale zarzuty przeciw plk. Rayskiemu, chociaż zarzuty te wykazują: fałszywość, kradzieże, nadużycia wladzy, umyślnie działanie na szkodę Armii i zdradę Państwa.

11) Zrobiono z niego rzeczowego memoriału anonim, chociaż on nim nie jest gdyż jest podpisany. Poza tym sfałszowano list anonimowy do żony plk. Rayskiego i aby mi móc narzucić autorstwo tego listu sfałszowano dokument porównawczy, co jest udowodnione. W inny sposób nie mogli mnie ukarać.

12) Naczelny Prokurator Wojskowy i Szef Departamentu Sprawiedliwości, gen. Daniec, którego pierwszym obowiązkiem było po otrzymaniu mego memoriału zrobić z niego użytek i natychmiast pociągnąć plk. Rayskiego do odpowiedzialności, właśnie przeciwnie użył wszystkich podległych mu organów w jak Żandarmier Wojskowy, Sąd, Prokuraturę w kierunku ukrycia nadużyć, godzących i zagrażających naszemu Ojczyźnie.

Działając więc na zgubę własnego kraju, Naczelny Prokurator Wojskowy stanął w obronie największego zbrodniarza i wmiészanych w jego nadużycia wpływowych obecnie dostojników państwowych. Z ich ramienia i rozkazu gen. Daniec celem wywarcia na mnie ich zemsty kierował na terenie Sądu moja sprawa.

13) Gen. Daniec wyznaczył do prowadzenia mej sprawy w Sądzie plk. Rumińskiego, znanego z tego, że wydał wyrok stosownie do otrzymanego rozkazu, a to wbrew woli Szefa Sądu, ppłk. Maresza, który chciał moja sprawę sam prowadzić.

W ten sposób jeszcze przed rozprawą wyrok w moim procesie był z góry przesądzony, a rozprawa była jedna wielką komedią.

Jasne jest, że nikt nie ma prawa narzucać Szefowi Sądu w kwestii przydziału spraw poszczególnym sędziom. Robiąc to gen. Daniec chciał się zabezpieczyć przed ewentualnymi niespodziankami na wyrodek, gdyż by inny sędzia nie chciał równie gorliwie wypełnić rozkazu.